



„Monitor chiński” omawia i komentuje aktualną sytuację polityczną, gospodarczą i społeczną w Chińskiej Republice Ludowej oraz chińskie działania w Europie Środkowo-Wschodniej.

DR BARTOSZ KOWALSKI

OŚRODEK SPRAW AZJATYCKICH
UNIwersytet ŁÓDZKI

Chiny na szczycie Szanghajskej Organizacji Współpracy w Samarkandzie.

Xi Jinping wykorzystał udział w szczycie do wzmocnienia swojej pozycji przed nadchodzącym XX Zjazdem KPCh w październiku (który prawdopodobnie przypieczętuje trzecią kadencję Xi na stanowisku sekretarza generalnego partii komunistycznej). W przeciwieństwie do Chin, w związku z wojną w Ukrainie, Rosja zaczyna być traktowana jako toksyczny partner w Azji Centralnej. Rola Kremla jako gwaranta bezpieczeństwa w regionie wydaje się słabnąć, a niepisany podział pracy pomiędzy Chinami (gospodarka) i Rosją (bezpieczeństwo) przestaje obowiązywać.

I. WYDARZENIA SZCZEBŁA CENTRALNEGO

9 września: **Chiny: „raport ONZ nt. Sinciangu zamknął drzwi do współpracy”.** Chen Xu, przedstawiciel Chin przy ONZ w Genewie, zaprzeczył jakimkolwiek oskarżeniom nt. łamania praw człowieka w Siniciangu i stwierdził, że w związku z publikacją „tak zwanej oceny” (krytycznego raportu) biuro wysokiego komisarza ds. praw człowieka ONZ zamknęło sobie drogę do współpracy z Chinami.

13 września: **Niemcy skorygują politykę gospodarczą wobec Chin?** Wicekanclerz i minister gospodarki i klimatu Robert Habeck poinformował, że Niemcy pracują nad nową polityką handlową z Chinami, która ma na celu zmniejszenie zależności od chińskich surowców, baterii samochodowych i półprzewodników. Według Habecka, Chiny są pożądanym partnerem gospodarczym, ale Niemcy nie mogą pozwolić, aby protekcjonizm Pekinu zaburzał konkurencję i nie zgodzą się na szantaż gospodarczy warunkowany odżegnywaniem się od krytyki łamania praw człowieka. Chiny są najważniejszym partnerem handlowym Niemiec od sześciu lat; w 2021 roku wartość wymiany handlowej między oboma państwami wyniosła ponad 245 mld EUR.

W przeciwieństwie do niemieckich ministrów gospodarki i spraw zagranicznych (Zieloni), kanclerz Olaf Scholz (SPD) prezentuje ostrożne stanowisko – jest sceptyczny wobec planów zablokowania inwestycji chińskiego COSCO w porcie w Hamburgu i ograniczenia wsparcia państwa dla inwestycji niemieckich firm w Chinach. Oba zagadnienia będą papierkiem lakmusowym zmiany w polityce RFN wobec Chin.

15 września: **Chiny odrzuciły zabiegi Watykanu o spotkanie Xi Jinpinga z papieżem Franciszkiem.** Watykan poinformował, że papież chciałby spotkać się z przewodniczącym Xi, gdy obaj przywódcy przebywali w Kazachstanie, ale Chiny odrzuciły tę prośbę, powołując się na ograniczenia czasowe. Watykan liczy na przedłużenie, odnawianej co dwa lata, tajnej umowy ws. nominacji biskupów z Chinami jesienią tego roku.

15-16 września: **Chiny na szczycie Szanghajskej Organizacji Współpracy (SzOW) w Samarkandzie.** W drodze na spotkanie w Uzbekistanie, Xi Jinping udał się do Kazachstanu, gdzie rozmawiał z prezydentem Tokajewem, który coraz wyraźniej dystansuje się od Kremla. To

pierwsza wizyta zagraniczna przewodniczącego ChRL od ponad dwóch lat. Przy okazji szczytu w Samarkandzie, Xi rozmawiał m.in. z przywódcami Rosji i Białorusi (zob. komentarz).

18 września: prezydent Biden zapowiada obronę Tajwanu w razie chińskiego ataku. W wywiadzie dla telewizji CBS Joe Biden powiedział, że w razie „bezprecedensowego” ataku Chin, USA przyjdą z pomocą Tajwanowi, wysyłając tam swój sprzęt i żołnierzy. Choć to najbardziej jednoznaczna z czterech dotychczasowych wypowiedzi Bidena na ten temat, to fraza „o bezprecedensowym ataku” wskazuje na pewną warunkowość deklaracji amerykańskiego przywódcy, zostawiając przestrzeń do szerokich interpretacji. Prezydent Biden powiedział również, że USA respektują „politykę jednych Chin” i „nie zachęcają Tajwanu do ogłoszenia niepodległości”, ale „jest to ich [Tajwanu] decyzja”.

Na początku września br. USA zatwierdziły sprzedaż uzbrojenia Tajwanowi o wartości 1,1 mld USD. Transza uzbrojenia obejmuje 60 pocisków przeciwokrętowych, 100 pocisków raketowych powietrze-powietrze oraz wsparcie logistyczne dla systemu radarowego Taiwan’s Surveillance Radar Program.

28 września: wizerunek Chin w państwach rozwiniętych pogorszył się wyraźnie pod rządami Xi Jinpinga. Według badań pracowni PEW, w ciągu minionej dekady Chiny odnotowały poważne straty wizerunkowe w Korei Południowej, Japonii, Australii oraz USA, gdzie obecnie ponad 80% respondentów postrzega Chiny negatywnie. Równie niekorzystnie przedstawia się opinia nt. Chin w wielu państwach europejskich. Relatywnie mniejsze straty Chiny odnotowały w oczach mieszkańców Polski i Węgier: opinie negatywne wzrosły tam, odpowiednio, z 34% do 55% i z 44% do 52%.

KOMENTARZ

Chiny na szczycie Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW). Spotkanie z udziałem przywódców Chin, Rosji, Indii, Pakistanu, Kirgistanu, Kazachstanu i Uzbekistanu (oraz Białorusi, Iranu, Turcji, Azerbejdżanu, Mongolii i Turcji) było przede wszystkim korzystne dla Chin i osobiście Xi Jinpinga, który wykorzystał je propagandowo do wzmocnienia swojej pozycji przed nadchodzącym XX Zjazdem KPCh w październiku (który prawdopodobnie przypieczętuje trzecią kadencję Xi na stanowisku sekretarza generalnego partii komunistycznej).

W przeciwieństwie do Chin, w związku z wojną w Ukrainie, Rosja zaczyna być traktowana jako toksyczny partner w Azji Centralnej. Rola Kremla jako gwaranta bezpieczeństwa w regionie wydaje się słabnąć, a niepisany podział pracy pomiędzy Chinami (gospodarka) i Rosją (bezpieczeństwo) przestaje obowiązywać. Xi Jinping zapowiedział w Samarkandzie utworzenie w ramach SzOW regionalnego centrum ćwiczeń antyterrorystycznych oraz promował współpracę regionalną w zakresie bezpieczeństwa i szkoleń dla personelu odpowiedzialnego za „egzekucję prawa”. Chiny konsekwentnie promują więc w Azji Centralnej swój model „utrzymywania stabilności”, co będzie sprzyjało petryfikacji tendencji autorytarnych w państwach regionu.

Wykorzystując kurczenie się strefy wpływów Rosji, Chiny stopniowo będą zwiększać swoją pozycję w przestrzeni poradzieckiej, ale nie naruszając delikatnego modus vivendi w relacjach z Kremlem. Wsparcie Chin dla Rosji jest żyrowane osobistą pozycją Xi Jinpinga i szerszą

perspektywą rywalizacji z Zachodem (również w Azji Centralnej) z którym jednak Chiny chcą utrzymać możliwie dobre stosunki gospodarcze. Takie narracyjne balansowanie pokazała wypowiedź przewodniczącego OZPL Li Zhanshu, który w rozmowie z członkami rosyjskiej Dumy otwarcie wsparł inwazję na Ukrainę. Jednak strona chińska oficjalnie przemilczała tę wypowiedź, wskazując w sprawozdaniach, że wizyta Li Zhanshu na forum gospodarczym we Władystoku była przede wszystkim ukierunkowana na rozwój współpracy regionalnej z rosyjskim Dalekim Wschodem.

Zmiana narracji Pekinu zachodzi również w komunikacji z Unią Europejską: chińscy dyplomaci przestają używać rosyjskiego argumentu, że wojna z Ukrainą została wywołana przez NATO i dają do zrozumienia, że użycie broni jądrowej jest dla ChRL działaniem nieakceptowalnym. Jednocześnie chińscy dyplomaci próbują sondować wytrzymałość Europy do ponoszenia dalszych kosztów związanych z odpieraniem rosyjskiej agresji.

Po spotkaniu Xi-Putin w Uzbekistanie. W czasie, pierwszego od lutego br., spotkania przywódców obu państw w Samarkandzie, Xi Jinping nie poparł działań rosyjskich, natomiast Władimir Putin ustosunkował się do „pytań i wątpliwości strony chińskiej”; miał również powiedzieć, że okresie wielkich zmian na świecie „jedyną stałą cechą jest przyjaźń i zaufanie rosyjsko-chińskie, a całościowe partnerstwo koordynacji strategicznej jest solidne jak skała”. Asymetria wskazuje, że słabnąca Rosja jest coraz bardziej zależna od politycznego i gospodarczego wsparcia Chin. Z pewnością Xi Jinping nie chce upadku Putina, ale dalsza eskalacja sytuacji międzynarodowej przez Moskwę nie służy chińskim interesom.

Zgodnie z komunikatem MSZ ChRL, Xi Jinping zaznaczył przede wszystkim fakt, że „począwszy od tego roku, Chiny i Rosja utrzymują wysoce efektywną komunikację strategiczną” i ściśle koordynują swe działania na arenie międzynarodowej. Wypowiedź Xi można więc interpretować dwójnasób: 1. efektywność komunikacji wzrosła jeszcze przed wybuchem wojny na Ukrainie, a konsekwencją tego było przełożenie inwazji rosyjskiej na termin po zakończeniu igrzysk olimpijskich. 2. efektywność komunikacji wzrosła po spotkaniu Xi-Putin 4 lutego w Pekinie, gdy przywódca Rosji poinformował o swych planach w kwestii Ukrainy. Wspólnym mianownikiem obu tych, niewykluczających się interpretacji jest fakt, że Xi daje tym samym do zrozumienia, choćby na użytek chiński polityki wewnętrznej, że od początku wojny ma pełną kontrolę nad rozwojem wydarzeń, utrzymując Rosję w roli „młodszego partnera”.

Odwracając perspektywę, jak zauważa Michał Bogusz z Ośrodka Studiów Wschodnich, Putin może wykorzystywać komunikację na najwyższym szczeblu z Chinami, jako rodzaj alibi dla swoich działań. Trudno natomiast ocenić na ile Xi faktycznie żyruje kolejne posunięcia Putina, a na ile przywódca Rosji instrumentalnie nadinterpretuje słowa przywódcy ChRL, aby zwiększyć akceptację elit kremlowskich dla działań na kierunku ukraińskim.

Natomiast faktem jest, że erupcja działań ze strony Rosji wobec Ukrainy następuje po spotkaniach Xi-Putin: odpowiednio rozpoczęcie inwazji w lutym i ogłoszenie mobilizacji we wrześniu. To coraz wyraźniej widoczniejsze następstwo zdarzeń pozwala przyjąć założenie, że każdorazowa eskalacja sytuacji ze strony Kremla, dokonują się za przyzwoleniem czy choćby wiedzą Chin.

W dalszej części komunikatu znalazło się stwierdzenie, że Chiny i Rosja mocno wspierają się wzajemnie w zakresie ochrony „kluczowych interesów”, co wydaje się jasno komunikować, że oba państwa mogą liczyć na siebie w odniesieniu do, odpowiednio, Ukrainy i Tajwanu.

Zdaniem Xi, Chiny i Rosja powinny wzmacniać koordynację w formatach wielostronnych, w tym w ramach SzOw, BRICS oraz CICA (Konferencji ds. Interakcji i Środków Budowy Zaufania w Azji) i – co dość zaskakujące – wspólnie chronić „regionalne interesy w zakresie bezpieczeństwa” oraz wspólne „interesy państw rozwijających się i rynków wschodzących”. Chiny wydają się zatem sygnalizować, że oprócz gospodarki i wpływów normatywnych, chcą również odgrywać większą rolę w zakresie bezpieczeństwa w państwach globalnego Południa, co jak w przypadku Azji Centralnej, było dotąd domeną Rosji.

II. CHINY I EUROPA ŚRODKOWO-WSCHODNIA

9 września: marszałek Senatu przyjął Ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce. Marszałek Senatu zachęcał władze chińskie do wyraźnego potępienia agresji Rosji na Ukrainę wskazując, że wojna na terytorium Ukrainy rzutuje na sytuację na całym świecie i zaburza wiele dziedzin życia, od gospodarki po względy humanitarne i bezpieczeństwo energetyczne (informacja chińskiej ambasady nt. spotkania zob. [tutaj](#)).

10 września: „Dziennik Ludowy” nt. chińsko-węgierskiej współpracy przy produkcji samochodów elektrycznych. W artykule przypomniano m.in. o niedawnej zapowiedzi chińskiego potentata w produkcji baterii samochodowych CATL, który zbuduje fabrykę w Debreczynie (7,34 mld EUR). Szerzej na ten temat zob. [blog OSA](#).

15 września: Kijów nie postrzega Chin za gwaranta bezpieczeństwa? Szef Biura Bezpieczeństwa w kancelarii prezydenta Andrij Jermak przedstawił rekomendacje w sprawie państw gwarantujących bezpieczeństwo Ukrainy, w których nie znalazły się Chiny. Zdaniem Jermaka Ukraina chciałaby widzieć Chiny we wspomnianej roli ale brak uwzględnienia ich na liście wynika z faktu, że dotychczas nie odbyły się żadne konsultacje w tej sprawie. Polityk zaznaczył również, że jednak trudno sobie wyobrazić na wspomnianej liście państwo, które nie potępiło rosyjskiej agresji.

21 września: spotkanie Wang Yi-Aleksandar Vucić w Nowym Jorku przy okazji sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Prezydent Serbii zapewnił swojego rozmówcę, że Serbia ceni sobie zaufanie i przyjaźń z Chinami i zawsze będzie je wspierać w zakresie polityki „jednych Chin”.

21 września: spotkanie Wang Yi-Zbigniew Rau w Nowym Jorku. Według chińskiego komunikatu Wang Yi powiedział, że Chiny chcą „zwiększyć strategiczną synergię z Polską” i rozwijać współpracę m.in. w zakresie transportu kolejowego Chiny-Europa, lotnictwa, rolnictwa i inwestycji. Z kolei minister Rau miał powiedzieć, że Polska postrzega Chiny jako „przyjaznego i godnego zaufania partnera” i przywiązuje wagę do międzynarodowego statusu i wpływów Chin oraz wyraża nadzieję, że Chiny odegrają ważną rolę w przywróceniu pokoju w Europie.

21 września: spotkanie Wang Yi- Péter Szijjártó w Nowym Jorku. Szef chińskiego MSZ podziękował Węgrom za konsekwentnie przyjazną politykę wobec Chin i wspieranie „polityki jednych Chin” oraz uczciwy stosunek wobec „kluczowych interesów Chin”. Z kolei Péter Szijjártó przypomniał, że Węgry jako pierwsze państwo EŚW podpisały MoU w sprawie udziału w

inicjatywie Pasa i Szlaku, a Chiny odgrywają ważną rolę w rozwoju gospodarczym Węgier. Minister Szijjártó zapewnił również o stanowczym wsparciu władz w Budapeszcie dla „polityki jednych Chin” i sprzeciwie wobec rywalizacji blokowej.

23 września: spotkanie Wang Yi-Dmytro Kułeba w Nowym Jorku. Według chińskiego komunikatu, ukraiński minister spraw zagranicznych miał zapewnić, że Kijów wspiera „suwerenność i integralność terytorialną Chin”. W drugą stronę podobne deklaracje nie padły.

Tydzień przed spotkaniem szefów MSZ obu państw, Chiny i 18 innych państw wstrzymały się od głosu w sprawie zgody Zgromadzenia Ogólnego ONZ na wygłoszenie przez prezydenta Zeleńskiego przemówienia w formie zdalnej. Przeciwnie były Rosja, Korea Północna, Białoruś, Kuba, Erytrea, Nikaragua i Syria.

27 września: chińskie operacje wpływu w mediach społecznych w Czechach. Według ustaleń platformy Meta (Facebook), chińskie działania są wymierzone przede wszystkim nakierowane na narracje antyrządowe, krytykujące wsparcie państwa dla Ukrainy w wojnie z Rosją i podkreślające koszty, które Czesi w związku z tym ponoszą – krytyka ma służyć, jako przestroga przed antagonizowaniem Chin.

27 września: „neutralność” Chin a sytuacja Ukrainy. Ukraiński ekspert Yurii Poita wskazuje, że „chińska neutralność” zwiększa zdolność Rosji do mitygowania skutków zachodnich sankcji; konsoliduje prorosyjskie narracje; ogranicza wysiłki UE i USA na rzecz ograniczania globalnych wpływów Rosji. Ukraiński ekspert zwraca również uwagę, że prawdopodobieństwo udzielenia wsparcia Ukrainie przez Chiny jest niewielkie, a chińskie narracje odnośnie do zakończenia konfliktu są mylące. Autor opracowania konstatuje, że ukraińska polityka zagraniczna powinna zostać dostosowana do wyzwań, które globalna polityka Chin tworzy dla osłabienia pozycji Zachodu.

28 września: Chiny wesprą budowę systemu alarmowego 112 w Serbii. Jak poinformował szef serbskiego MSW Aleksander Vulin, chińskie ministerstwo bezpieczeństwa publicznego przekazało darowiznę w wysokości 26,5 mln EUR, która pozwoli połączyć wszystkie linie ratunkowe w Serbii pod jednym numerem 112 (tak samo jak w Unii Europejskiej). Nie ujawniono natomiast jaka technologia zostanie wykorzystana do realizacji projektu i jaka firma będzie wykonawcą tego przedsięwzięcia; nie wiadomo również czy system będzie posiadał dostęp do danych wrażliwych obywateli. Wdrażanie systemu „112” dotychczas wspierała finansowo UE i nie wiadomo, czy zaangażowanie chińskiego sprzętu będzie przedmiotem sporu. Zdaniem eksperta Vuka Vuksanovica, darowizna nie jest „bezpłatna”, ponieważ jest to rodzaj „badania gruntu” pod ekspansję chińskich firm technologicznych.

KOMENTARZ

Białoruś partnerem Chin „na każdą pogodę”. Przy okazji szczytu w Samarkandzie, Chiny nadały Białorusi status „partnera na każdą pogodę” i wsparły zabiegi Mińska o członkostwo w Szanghajszej Organizacji Współpracy. Ze strony Rosji, Polska jednoznacznie opowiada się za utrzymaniem możliwie najściślejszych więzów bezpieczeństwa z USA i NATO, to jednocześnie nie chce pozbawiać się możliwości utrzymania innych wektorów w polityce międzynarodowej,

które mogą służyć również jako element balansowania stosunków politycznych z UE i USA. Trudno w inny sposób interpretować trwanie Warszawy w formacie, który na poziomie praktycznym nie przynosi właściwie żadnych korzyści gospodarczych, a w Brukseli i Waszyngtonie jest jednoznacznie identyfikowany, jako narzędzie tworzenia podziałów w bloku zachodnim. Polska na razie zostaje więc w formacie 16+1, choć bez entuzjazmu.

Z kolei w komunikacie chińskim, dużo uwagi poświęcono znaczeniu Polski dla Chin. Wang Yi stwierdził, że Polska jest dużym państwem europejskim i jako pierwsza w Europie Środkowo-Wschodniej (EŚW) ustanowiła mechanizm komitetu współpracy międzyrządowej z Chinami oraz była motorem nawiązania współpracy Chiny-EŚW (czyli 16+1), która w dziesiątą rocznicę istnienia „znalazła się w nowym punkcie wyjścia”. Szef chińskiej dyplomacji wyraził nadzieję, że Polska zapewni uczciwe i niedyskryminacyjne warunki dla zagranicznych inwestorów, co można interpretować jako wyraz nadziei Pekinu na przyznanie Huawei kontraktu na budowę sieci 5G w Polsce.

Wang Yi mówił również o wykorzystaniu możliwości związanych z linią kolejową Chiny-Europa (oraz transportem kolejowym i morskim), w perspektywie uczynienia z Polski centrum dystrybucji, logistyki i magazynowania towarów na rynek europejski i chiński. Według informacji chińskiego MSZ „strony wymieniły uwagi na temat problemu ukraińskiego”, a Wang Yi przedstawił Chiny jako rzecznika osiągnięcia pokojowego rozwiązania na drodze negocjacji, zaznaczając przy tym, że USA próbują wykorzystywać „kwestię Ukrainy” do oczerniania Chin.

Porównanie komunikatów obu stron pozwala wskazać na główne różnice polityczne dzielące Polskę i Chiny (przede wszystkim stosunek do Rosji, wojny w Ukrainie i formatu 16+1) oraz priorytetowe cele gospodarcze, które obie strony chcą zrealizować we współpracy wzajemnej. Można zatem mówić o delikatnej odwilży na linii Warszawa-Pekin, której jednak nie należy interpretować jako sygnał głębszych zmian w strukturze współpracy dwustronnej, którą w pierwszej kolejności będą warunkować czynniki bezpieczeństwa Polski w obliczu imperialnej polityki Rosji, którą pasywnie wspierają Chiny.

Chiny próbują „gasić pożar” w formacie 16+1 (14+1) za pomocą roszad personalnych? Choć od wyjścia Estonii i Łotwy z formatu 16+1 minęły blisko dwa miesiące, to chińskie MSZ dotychczas nie ustosunkowało się oficjalnie do decyzji władz w Tallinnie i Rydze. Władze ChRL próbują natomiast dyskretnie „gasić pożar” w formacie. Temu celowi wydaje się służyć zmiana na stanowisku specjalnej wysłanniczki ds. współpracy Chin i Europy Środkowo-Wschodniej, która wraz z ekspertami z Chińskiej Akademii Nauk Społecznych w dniach 10-24 września miała odwiedzić sześć państw regionu: Czechy, Słowację, Polskę, Rumunię, Bułgarię i Węgry. Dotychczasową wysłanniczkę Huo Yuzhen zastąpiła Jiang Yu, która w przeszłości pełniła m.in. funkcję rzeczniczki chińskiego MSZ oraz ambasadorki ChRL w Rumunii (2015-2019) i Albanii (2019-2022). Nie należy oczekiwać, że zmiany personalne przyczynią się do zmiany nastawienia państw Europy Wschodniej do współpracy wielostronnej w Chinami, które pogorszyło się wyraźnie w związku z wsparciem Pekinu dla Moskwy. Wydaje się to pośrednio potwierdzać brak szczegółowych informacji nt. efektów dwutygodniowej wizyty Jiang Yu w Europie.



**OŚRODEK SPRAW
AZJATYCKICH**
Uniwersytet Łódzki

RAPORTY OPINIE DORADZTWO

PIERWSZY W POLSCE UNIWERSYTECKI
THINK-TANK

DORADZTWO POLITYCZNE I BIZNESOWE

ZESPÓŁ Z PRAKTYKĄ W AZJI

www.osa.uni.lodz.pl

